

Przyłtu & VBS, Podaj dalej

Podaj dalej - niech to leci na osiedla
dla ziomali którym mrok wszystko odebrał
Podaj dalej - i do willi, i do mieszkań
niech to trafia do was i rozpala serca
do tych, którzy przepłakali noc niejedną
do tych, którzy traktowali nas jak ścierwo
do ziomali, którym deszcz kapie na naje
dla mordziatych którzy nie wiedza co dalej

co dalej?
co dalej?
co dalej?
on już kur* nie może
życie mu się posypało jak grudy, a mówił broń boże
jak szybko prawdę i miłość zamienił na dragi
jego życie to nie twoje
ci powiem ty kur* robił to w rodziny obronie

nie ma tu czasu na gierki, spadnę albo polecę
jesteś twardy, czy miękki?
nie, matka ma mnie w opiece
tak włożyłem w to serc, jak przeszczep
a co więcej nikt nie odrzuci, przyjemnie się bezbłędnie
wszędzie gdzie cierpienie i ból, to imiona ziomów
powietrze, nasze tu są chce oddychać, głowę w górze mieć
dotrze do wszystkich co to muszą znieść
ta pieśni, która ratuje dusze
zawsze podam rękę, podbijaj w każdej sprawie
podaj dalej, jak podajesz gibon, palę jeśli nam nie pójdzie, polecą jak latawiec

Podaj dalej - niech to leci na osiedla
dla ziomali którym mrok wszystko odebrał
Podaj dalej - i do willi, i do mieszkań
niech to trafia do was i rozpala serca
do tych, którzy przepłakali noc niejedną
do tych, którzy traktowali nas jak ścierwo
do ziomali, którym deszcz kapie na naje
dla mordziatych którzy nie wiedza co dalej

Przyłtu, siemano
znów dedykujemy to bramom
dla każdego zioma, dla którego W życie wleciało tornado
dla wielu życie to mało
o boże!, jak możesz z tym nie robić nic
BO CO ROKU RODZISZ SIE Boże, co roku CIĘ KUR* RZUCAJĄ NA KRZYŻ
dla matek, co umiera syn, bo wybiera za duża stawkę
bo w walce porażki są pewne, jak jebany zawał po kawie i amfie
ja nie wiem jak ci na imię
się kur* nie znamy, i tyle
lecz gdy się bawiłeś ja wiozłem dla chorego dziadka morfinę
i kur* nie żyje
niech to leci dla tych ludzi, którzy widza czarne chmury
lecz nigdy nie jest tu za późno chłopaku, by podnieść tą głowę do góry
niech to leci dla mych ludzi i dla mojej kobiety też
i już się nie boje mordziaty kiedy kapie krew, kiedy pada deszcz
kiedy pada deszcz, kiedy pada deszcz

Podaj dalej - niech to leci na osiedla
dla ziomali którym mrok wszystko odebrał
Podaj dalej - i do willi, i do mieszkań
niech to trafia do was i rozpala serca
do tych, którzy przepłakali noc niejedną
do tych, którzy traktowali nas jak ścierwo
do ziomali, którym deszcz kapie na naje

dla mordziatych którzy nie wiedza co dalej

podaj dalej?

podaj dalej??

podaj dalej? podaj dalej?

podaj dalej? podaj dalej? podaj dalej?

podaj, podaj, podaj podaj dalej?

podaj dalej?

podaj dalej??

podaj dalej? podaj dalej?

podaj dalej? podaj dalej? podaj dalej?

podaj, podaj, podaj podaj dalej?